

Sygn. akt III C 234/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Witaszek

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. B. kwotę 18 735, 42 zł (osiemnaście tysięcy siedemset trzydzieści pięć złotych 42/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 32 439, 94 CHF (trzydzieści dwa tysiące czterysta trzydzieści dziewięć franków szwajcarskich 94/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a. od dnia 11 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty od kwoty 31 060, 47 CHF (trzydzieści jeden tysięcy sześćdziesiąt franków szwajcarskich 47/100);

b. od dnia 6 lutego 2020 r. do dnia zapłaty od kwoty 1 379, 47 CHF (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt dziewięć tysięcy franków szwajcarskich 47/100);

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. B. kwotę 7 417 zł (siedem tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2 388, 08 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt osiem złotych 8/100) tytułem części nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego.

Sędzia Ewa Jończyk

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lutego 2019 roku K. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki kwoty 18.735,42 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności licznymi od dnia 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 32.439,94 CHF wraz z odsetkami za opóźnienie w płatności licznymi

co do kwoty: 31.060,47 CHF od dnia 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz 1.379,47 CHF od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko, powódka podniosła, iż w dniu 25 listopada 2008 roku powódka i jej małżonek M. B. podpisali z pozwanym Umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Umowa została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego bez możliwości negocjacji jej treści. Powódka wyjaśniła, że spłacając kredyt nie miała świadomości, iż Umowa nie została nigdy skutecznie zawarta oraz jest nieważna *ex tunc*. Twierdzenia powódki o spełnianiu świadczeń nienależnych oparte są na abuzywności postanowień Umowy, w szczególności postanowień odnoszących się do waloryzacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania spłat dokonywanych przez powódkę. Powódka wskazała na sprzeczność postanowień umownych z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Powódka wyjaśniła ponadto, iż w chwili zawierania umowy działała ona w charakterze konsumenta. W dalszej kolejności, zdaniem powódki, brak jest związku kwestionowanych klauzul z głównymi świadczeniami stron – a klauzule te są niejednoznaczne. W konsekwencji, prawa i obowiązki powódki zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powódki.

Powódka wskazała również na sprzeczność Umowy z art. 358 k.c., a także z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Podnosiła, że dyskrecjonalne określanie przez bank wysokości zadłużenia powódki jest natomiast sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, wyrażoną w art. 353¹ k.c. (pозew o zapłatę – k. 3-24 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 marca 2019 roku, pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. podniósł w pierwszej kolejności zarzut braku pełnej legitymacji procesowej po stronie powodowej, gdyż z powództwem wystąpił tylko jeden z kredytobiorców, a Umowa była zawarta z dwoma kredytobiorcami.

W dalszej kolejności, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany wyjaśnił w szczególności, iż wybór waluty kredytu był wyłączną decyzją kredytobiorców. W konsekwencji, strony jako walutę kredytu oznaczyły CHF. Zdaniem pozwanego, bank wypełnił również w sposób należyty ciężący na nim obowiązek informacyjny. Umowa kredytu została ponadto indywidualnie uzgodniona z powódką, przy czym COU zawierała zapisy o charakterze ogólnym, podczas gdy CSU zawiera indywidualnie uzgodnione warunki udzielenia, uruchomienia, spłaty i zabezpieczenia kredytu.

Pozwany wskazał również, iż kredytobiorcy – od momentu zawarcia Umowy kredytu – mieli zagwarantowaną możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Podnosił, że dla kredytobiorców wygodniejsze było jednak uiszczanie kwot w PLN na poczet spłaty rat kredytu i rozliczanie należności przy pomocy Tabeli kursów banku, którą obecnie kwestionują. W dalszej kolejności, pozwany podniósł, iż od początku 2012 roku kredytobiorcy dokonywali spłaty rat kredytu za pośrednictwem rachunku w CHF, wobec czego bank nie dokonywał żadnych przeliczeń z PLN na CHF przy rozliczaniu spłaty rat kredytu.

Zdaniem pozwanego, zawarta Umowa nie naruszyła także wynikającej z art. 358 k.c. zasady. Pozwany zanegował również abuzywny charakter klauzul denominacyjnych (odpowiedź na pozew – k. 67-104 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 5 listopada 2008 roku K. B. i jej małżonek M. B. złożyli w Banku (...) Spółce Akcyjnej wnioski o kredyt mieszkaniowy (...)hipoteczny, w którym wskazali, że wnoszą o udzielenie kredytu w kwocie 172.064,78 złotych, która to kwota miała być przeznaczona na finansowanie inwestycji w R.. Wnioskodawcy zaznaczyli, iż wnioskowana kwota kredytu wyrażona w walucie wymiennej wynosi 75.242,60 CHF, zaś kurs kupna dla waluty CHF z dnia przyjęcia wniosku wynosi 2,2868. Celem kredytu miała być budowa nieruchomości w R.. Integralną część wniosku stanowiły oświadczenia kredytobiorców, w tym odnoszące się do ryzyka związanego z produktem (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 136-144 akt).

W dniu 25 listopada 2008 roku, na skutek pozytywnej decyzji kredytowej K. B. i jej małżonek M. B. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. Umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Przedmiotową Umowę – w imieniu kredytobiorców – podpisał ojciec powódki, W. J..

W § 2 Części Szczegółowej Umowy (**CSU**), wskazane zostało, iż kwota udzielonego kredytu wynosi 75.242,60 CHF. Celem kredytu miała być zaś budowa lokalu mieszkalnego w R. wraz z miejscem postojowym, a także opłacenie prowizji wymaganej przez pozwanego (ust. 1 i 2). Kredyt został udzielony powódce na okres 240 miesięcy (ust. 4). W myśl § 3, szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 157.233,36 złotych. Szacunkowa wysokość kosztu, który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek, została określona na kwotę 60.445,52 CHF (ust. 1). Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji w związku z zawartą umową została określona jako kwota 156.123,23 złotych (ust. 4).

W § 4 CSU wskazane zostały docelowe sposoby zabezpieczenia spłaty kredytu. Wskazano między innymi, iż zabezpieczenie spłaty kredytu stanowić będzie hipoteka zwykła na kredytowanym lokalu mieszkalnym w kwocie 75.242,60 CHF, jak również hipoteka kaucyjna do kwoty 22.572,78 CHF (ust. 1).

W § 10 CSU zawarte zostały ponadto oświadczenia kredytobiorcy.

Integralną część Umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) stanowiła również Część Ogólna Umowy (**COU**). W § 1 wyjaśniono, iż pod pojęciem „Tabela kursów” należy rozumieć Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

W myśl § 3 ust. 1 COU, Bank miał stawiać kredyt albo pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorcy w terminie do 5 dni roboczych, po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty kredytu, z zastrzeżeniem ust. 4. Na podstawie § 4 ust. 1, kredyt miał być wypłacany w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego oraz **w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej**. Zgodnie z § 4 ust. 2, w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosowany miał być kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. I wreszcie, w myśl § 4 ust. 3, w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, stosowane miały być kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

W rozdziale 3. COU znalazły się ponadto szczegółowe postanowienia dotyczące oprocentowania kredytu, w rozdziale 4. Zaś, postanowienia odnoszące się do prowizji i opłat należnych bankowi.

W myśl § 22 ust. 2 pkt 1 COU, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku pobierane miały być w walucie polskiej wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

Z kolei z godnie z § 22 ust. 2 pkt 2 COU, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z rachunku walutowego, środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu albo w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 3 COU, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z rachunku technicznego – środki z rachunku pobierane miały być w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, przeliczane miały być na walutę kredytu

przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów (Umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) wraz z załącznikami – k. 111-120 akt, dokumenty dotyczące budowy lokalu – k. 121-124, 131-138 akt, ocena zdolności kredytowej – k. 139 akt, akt notarialny – k. 181-186 akt, oświadczenie o ustanowieniu hipotek – k. 187-192 akt).

K. B. wraz z mężem zdecydowała się na zawarcie Umowy kredytu w celu realizacji potrzeb mieszkaniowych. W dacie zawarcia umowy pracowała w I., uzyskiwała wynagrodzenie w EURO, nie prowadziła działalności gospodarczej. Obecnie, powódka zamieszkuje w przedmiotowym lokalu wraz z dziećmi. Nie było ono nigdy wynajmowane. Powódka posiadała 30% środków tytułem wkładu własnego.

Wniosek kredytowy przygotowany dla kredytobiorców był wypełniany przez pracownika banku.

Przed zawarciem umowy, w trakcie spotkań z przedstawicielami banku, K. B. nie została przez pracowników banku poinformowana – w formie ustnej – o ryzykach związanych z zawarciem umowy, w konsekwencji nie była ona świadoma rozmiaru ryzyka związanego z oferowanym jej produktem bankowym. Takich informacji nie otrzymał również współkredytobiorca – mąż powódki. Kredytobiorcy byli zapewniani, iż frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą, mimo iż rata kredytu może być zmienna. Kredytobiorcy nie mieli również możliwości negocjowania postanowień umowy. Pomimo, iż powódka zarabiała w Euro, była ona zachęcana do zawarcia umowy kredytu powiązanego z walutą CHF. Umowa została przeczytana przez powódkę dopiero po jej podpisaniu. Również ojciec powódki, działający w charakterze pełnomocnika, nie czytał Umowy przed jej podpisaniem.

Powódka – w momencie zawarcia Umowy – nie została również poinformowana o możliwości spłacania kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Powódka nie wiedziała jaką dokładnie kwotę – w PLN – otrzyma od Banku i czy kwota ta będzie odpowiadać kwocie wskazanej we wniosku kredytowym (zeznania powódki – protokół z rozprawy – k., adnotacje w protokole pisemnym – k. 465 – 467 akt, potwierdzające i uzupełniające wyjaśnienia złożone w trybie informacyjnym – protokół z rozprawy – k., adnotacje w protokole pisemnym - k. 347-349 akt; zeznania świadka W. J. – k. 397 akt).

Tytułem wykonania Umowy kredytu Bank dokonał na wniosek Kredytobiorców – bezpośrednio na konto Spółdzielni Mieszkaniowej – kwotę 110.833,00 złotych (kwota została przeliczona po kursie 2,724000). W dyspozycji przelewu wskazano, iż kwota w CHF wynosi 40.687,59 CHF. Następnie zaś powódce wypłacona została kwota 37.457,80 złotych (kwota została przeliczona po kursie 2,948000). W dyspozycji przelewu wskazano, iż kwota w CHF wynosi 12.706,17 CHF. ***W sumie powódce wypłacono – z tytułu umowy kredytu – kwotę w łącznej wysokości 148.290,80 złotych.*** Wskazać przy tym należy, iż powódka samodzielnie uiściła na rzecz pozwanego kwotę 98.358,75 złotych. Nadpłatę powódki – z tytułu umowy kredytu – należy określić na kwotę 80.730,77 złotych (wydruk zawierający potwierdzenie przelewu – k. 377 akt, wydruk zawierający potwierdzenie przelewu – k. 380 akt, opinia biegłego sądowego – k. 409-416 akt).

W dniu 24 lutego 2010 roku pomiędzy stronami zawarty został aneks nr (...) do umowy kredytu. Na podstawie niniejszego aneksu, uległ zmianie termin karencji w spłacie oraz rozpoczęcia spłaty rat kapitałowych kredytu udzielonego na podstawie umowy (aneks nr (...) – k. 180 akt).

W dniu 3 marca 2017 roku pomiędzy małżonkami – współkredytobiorcami – zawarta została umowa ustanowienia rozdzielności majątkowej, a także umowa o podział majątku dorobkowego. Na jej podstawie, powódka nabywała prawo własności kredytowanej nieruchomości w całości. Powódka, samodzielnie, tytułem spłaty rat kredytu, uiściła łącznie na rzecz pozwanego następujące kwoty: kwoty 18.735,42 złotych oraz 32.439,94 CHF. ***Od dnia 6 lutego 2012 roku, powódka spłacała raty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.*** Spłata została częściowo dokonana z użyciem środków pochodzących z umów darowizny zawartych pomiędzy powódką a odpowiednio J. J., W. J., T. J., a także środków pochodzących z kwoty przyznanej powódce tytułem odszkodowania (umowa darowizny kwoty pieniężnej – k. 42-45 akt, przyznanie odszkodowania – k. 45, umowa ustanowienia

rozdzielności majątkowej – k. 46 akt, umowa o podział majątku dorobkowego – k. 47-50 akt, zaświadczenie wystawione przez pozwanego – k. 55-58 akt).

Pismem z dnia 18 grudnia 2018 roku powódka – za pośrednictwem pełnomocnika – złożyła w pozwanym banku reklamację dotyczącą Umowy kredytu mieszkaniowego (...)hipoteczny nr (...). Pełnomocnik wskazała na obecność w Umowie niedozwolonych postanowień umownych i wezwał pozwanego do zapłaty następujących kwot: 18.735,42 złotych oraz 31.060,47 CHF. Pozwany negatywnie rozpatrzył przedmiotową reklamację, odmawiając spełnienia żądań powódki (list adwokacji – reklamacja – k. 51-52 akt, korespondencja – k. 53-54 akt).

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione przez Sąd na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się ponadto na dokumentach złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron niniejszego postępowania, a zatem zbędne było żądanie dołączenia ich w formie oryginału.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka W. J. (k. 397 akt), w których, w sposób szczerzy zrelacjonował okoliczności związane z podpisaniem przez niego, w imieniu Kredytobiorców, spornej Umowy kredytowej.

Za nieprzydatne – do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie – Sąd uznał zeznania świadków I. O. (k. 397v.) oraz M. M. (k. 397v). Świadek I. O. nie uczestniczyła w żadnych rozmowach poprzedzających podpisanie Umowy z powódką, składała jedynie podpis pod Umową. Zeznania świadka I. O. dotyczyły wyłącznie ogólnych procedur obowiązujących w banku (przy czym nie mogły być one podstawą uznania, że procedury te zostały zastosowane również przy zawieraniu Umowy z powódką). Powyższe uwagi należy również odnieść do zeznań świadka M. M.. Również zeznania świadka M. M. odnosiły się wyłącznie do standardowych procedur obowiązujących w banku. Świadek nie potrafiła przypomnieć sobie szczegółowych okoliczności związanych z zawieraniem przedmiotowej Umowy.

Sąd oparł ustalenia stanu faktycznego także na zeznaniach powódki K. B. (zeznania powódki – k. 465-467 akt, potwierdzające i uzupełniające wyjaśnienia złożone w trybie informacyjnym – k. 347-349 akt), które obdarzył wiarą. Sąd ma świadomość, że przesłuchanie stron jest dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej jednak w niniejszej sprawie był to dowód kluczowy dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. Należy przy tym podkreślić, iż zeznania strony powodowej były w ocenie Sądu spójne, jak również korespondowały z dowodami z dokumentów. Powódka w sposób szczerzy zrelacjonowała przebieg procedury zawarcia umowy kredytowej, w tym podała jaki zakres informacji został jej udzielony przez pracowników Banku.

Przy ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie, Sąd oparł się także na opinii sporządzonej przez biegłą sądową dr E. P.. W ocenie Sądu, przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób fachowy, logiczny i spójny, a płynące z niej wnioski nie budzą wątpliwości Sądu (opinia biegłego sądowego – k. 409-416 akt).

Z uwagi na to, że powołana opinia wyjaśniała w sposób kategoryczny okoliczności wskazane w tezie dowodowej, jak również – wobec jej klarowności Sąd uznał, że nie było potrzeby dalszego przeprowadzania dowodów z opinii biegłych. Zgodnie z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Na podstawie powyższego przepisu, Sąd pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, poza niewielkim zakresem dochodzonego żądania odsetkowego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu pozwanego, który podniósł zarzut braku pełnej legitymacji procesowej po stronie powodowej, gdyż z powództwem wystąpił tylko jeden z kredytobiorców, a Umowa była zawarta z dwoma kredytobiorcami.

W ocenie Sądu, zarzut ten był jednakże niezasadny. W niniejszym postępowaniu powódka wystąpiła o zapłatę w zakresie świadczeń spełnianych na rzecz pozwanego z jej majątku osobistego, a także połowy świadczeń uiszczanych z majątku wspólnego. Zauważyć trzeba, iż raty kredytu były spłacane w części przez powódkę samodzielnie, w tym też zakresie powódce przysługuje również samodzielne uprawnienie do żądania zwrotu świadczeń nienależnych, które pochodziły z majątku osobistego powódki. Powódce przysługuje ponadto samodzielne roszczenie o zwrot połowy świadczeń pochodzących z majątku wspólnego. W zakresie wyłącznie roszczenia o zapłatę nie jest więc konieczny współudział drugiego kredytobiorcy – byłego męża powódki – w niniejszym postępowaniu. Współkredytobiorca również może wystąpić z analogicznym roszczeniem – w zakresie świadczeń spełnionych w analogicznym zakresie jak przez powódkę. Kwestia ewentualnych rozliczeń pomiędzy Kredytobiorcami nie jest i nie może być przedmiotem niniejszego postępowania.

W dalszej kolejności, wskazać należy, iż Sąd uwzględnił żądanie powódki o zapłatę kwoty 18.735,42 złotych oraz 32.439,94 CHF, stanowiących sumę wpłat dokonanych samodzielnie przez powódkę na rzecz strony pozwanej.

Sąd uwzględnił powyższe roszczenie, mając na uwadze, iż zawartą między stronami umowę należało uznać za nieważną.

Powyższej oceny Sąd dokonywał w oparciu o stan prawny obowiązujący na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 25 listopada 2008 r. Ocena podnoszonych przez powódkę zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie w zakresie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W myśl art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Stosownie do art. 58 § 1 k.c., z nieważnością mamy do czynienia, gdy czynność prawna nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Przyjmuje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość w umowie zostaje określona w walucie obcej i w dniu wydania

istnieje konieczność przeliczenia tej kwoty na złote polskie po cenie kupna CHF. Ustalenie takie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu denominowanego niewątpliwie mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Brak jest ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Należy bowiem zauważyć, że w wypadku umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca więc bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095).

Dopuszczalność i legalność umowy kredytu denominowanego potwierdził także sam ustawodawca w art. 4 wskazanej wyżej ustawy nowelizującej z dnia 29 lipca 2011 r., zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc wprowadzony przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności denominacji, ale jednocześnie umożliwia wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

Wobec powyższego, uznać należy, że wprowadzenie do przedmiotowej umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących denominacji kwoty kredytu mieściło się w granicach swobody umów i nie stanowiło naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W powołanym art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Istotą kredytu denominowanego jest to, że kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, opiewa na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Po ustaleniu salda kredytu przez strony w walucie obcej, umowa może zakładać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, jednakże po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. Jeżeli chodzi o możliwość spłat rat kapitałowo–odsetkowych, to kredytobiorca może je spłacać albo w walucie, do której kredyt został denominowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty.

Podkreślenia wymaga, iż w wykonaniu umowy o kredyt denominowany, bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Wszelkie dokonywane przez bank operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Powyższa charakterystyka kredytu waloryzowanego do waluty obcej szczególnie silnie podkreślana jest w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15).

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym (waloryzowanym) a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy bowiem to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powódce w walucie polskiej i w takiej też walucie powódka spłacała (do 2012 roku) raty kapitałowo-odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym, nie zaś – jak wskazywał pozwany – kredycie walutowym.

Należy przy tym podkreślić, iż sporna umowa kredytu – wbrew zarzutom powódki – nie była sprzeczna z obowiązującym do 24 stycznia 2009 roku brzmieniem art. 358 § 1 k.c., który wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358¹ § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego.

Do istoty umowy kredytu denominowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote polskie Bank księguje ją po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty. Z tego też względu należy rozważyć, czy doszło do naruszenia normy z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), obowiązującym w dacie zawarcia Umowy kredytowej. Zgodnie z tym przepisem obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Po dokonaniu subsumpcji prawnej wskazanej normy do postanowień umowy kredytowej nie sposób jest uznać, że jej zawarcie skutkowało naruszeniem zasady nominalizmu, o której mowa w art. 358 § 1 k.c. Powołany przepis w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy kredytu, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim powołana wyżej ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej (vide w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3). Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada przepisowi art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Odstępstwo od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczony ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Na kanwie analizowanej Umowy kredytowej doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy

przeliczenia salda zadłużenia na CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron, do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 powołanej ustawy Prawo dewizowe stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W ocenie Sądu dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu indeksowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa Umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 353 § 1 k.c.

Na uwzględnienie zasługiwał przy tym zarzut powódki, która wskazywała, iż umowa była sprzeczna z art. 353¹ k.c. Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega bowiem na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać w tym miejscu należy trafny, w ocenie Sądu, pogląd wyrażonym w doktrynie przez Agnieszkę Pyrzyńską w Systemie Prawa Prywatnego (zob. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Wyjaśnione zostało, iż w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353⁽¹⁾ k.c.

W ocenie Sądu, pomiędzy stronami nie została określona wysokość świadczenia pozwanego (wysokość wypłacanych powódce transzy kredytu). Jego wysokość – co zostanie uargumentowane poniżej – została bowiem w sposób jednostronny i arbitralny określona przez pozwanego bank.

Zgodnie z § 4 ust. 1 COU, kwota kredytu na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej mogła zostać wypłacona wyłącznie w walucie PLN. Wskazać należy, iż we wniosku kredytowym kredytobiorcy wskazali, iż wnioskuje oni o udzielenie kredytu w kwocie 172.064,78 złotych, faktycznie wypłacono im natomiast kwotę 148.290,80 złotych. Kredytobiorcy nie wiedzieli przy tym – na etapie zawierania Umowy – jaka kwota kredytu zostanie im wypłacona na podstawie zawartej Umowy.

W § 2 CSU, wskazane zostało, iż kwota udzielonego kredytu wynosi 75.242,60 CHF. Zgodnie zaś z § 4 ust. 2 COU, w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej (jak w niniejszym stanie faktycznym), stosowany miał być kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Powódka nie знаła jednakże kursu, po jakim zostaną jej wypłacone poszczególne transze kredytu. Kurs ten był jednostronnie określany przez bank, co więcej powódka nie została poinformowana na etapie zawierania umowy – w jaki sposób Tabela kursów będzie tworzona. W efekcie, dopiero w momencie wypłaty transzy kredytu, powódka mogła dowiedzieć się o rzeczywistym rozmiarze świadczenia banku. W konsekwencji, również dopiero wtedy powódka mogła dowiedzieć się, jaką kwotę kapitału powinna zwrócić pozwanemu.

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony postępowania dawały stronie ekonomicznie silniejszej uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Co prawda – jak

wskazuje pozwany – tabela kursów banku miała być sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tejże tabeli, bowiem postanowienia Umowy nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak obowiązujące na rynku międzybankowym. W konsekwencji, pozwany mógł w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niego najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł ustalić w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Analizowane klauzule przeliczeniowe spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego banku, w jaki sposób dokonywał bank określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z Umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy. Umowa kredytu nie przewidywała również mechanizmu kontroli prawidłowości ustalania kursu waluty przez powódkę.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy codziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

Należy również zwrócić uwagę na okoliczność, iż – jeżeli kredytobiorca nie wybrał możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie CHF – również wysokość rat kredytu w PLN mogła być dowolnie kształtowana przez bank. Przy przeliczaniu rat kredytu, pozwany również był uprawniony do stosowania arbitralnie kształtowanej Tabeli kursowej banku.

W myśl § 22 ust. 2 pkt 1 COU, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR – środki z rachunku pobierane miały być w walucie polskiej wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów. Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 3 COU, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z rachunku technicznego – środki z rachunku pobierane miały być w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, przeliczane miały być na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów.

Co prawda, na podstawie postanowień COU, kredytobiorca mógł spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, jednakże nie oznacza to, iż w przypadku braku podjęcia takiej decyzji bank był uprawniony do arbitralnego ustalania wysokości raty w walucie PLN. Skoro spłata kredytu była możliwa zarówno w walucie PLN, jak i CHF, bank powinien stosować niebudzące wątpliwości zasady spłaty do każdego z tych sposobów.

W konsekwencji, jeszcze raz podkreślić należy, iż brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego.

Zgodnie bowiem z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność

pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W ocenie Sądu strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu – tj. wskazanych już § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy. O powyższym świadczy chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Należy bowiem wskazać, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielonego z PLN doszłoby do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – prawidłowej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Bez mechanizmu denominacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne.

Powyższe potwierdza także sama konstrukcja umowy. Kredyty denominowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez Zarząd Banku, co wskazywało na wyłączenie zawartych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie mógł zawrzeć umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu denominowanego. Miał zatem możliwość jedynie zawarcia takiej umowy albo rezygnacji z niej.

W związku z powyższym nie budzi wątpliwości, że bez kwestionowanych postanowień przeliczeniowych zawarta przez strony umowa kredytu denominowanego traci swoją odrębność prawną. Ponadto, na co wskazywała strona pozwana, Bank nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego (LIBOR). W takich okolicznościach przedmiotowa umowa nie zostałaby zawarta w ogóle, ewentualnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe przemawia zatem za uznaniem, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Jednocześnie, warto również zauważyć, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest możliwości zastąpienia nieważnych klauzul denominacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym kształcie w dacie zawarcia spornej strony umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Przepis ten w aktualnym brzmieniu został wprowadzony mocą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Ponadto, przepisami takimi nie mogą być również art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie miałyby umożliwiać przeliczenie zobowiązania kredytobiorców po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP nie został powszechnie przyjęty, czego konsekwencją są liczne postępowania sądowe, w których konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych. Wobec powyższego nie sposób uznać za zasadny pogląd, iż w powyższym zakresie należy odwoływać się do zwyczaju, w ocenie Sądu bowiem zwyczaj taki nie istniał w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Ponadto, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego Banku obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem.

Pojęcie „zasad współzycia społecznego”, w świetle art. 58 § 2 k.c., tłumaczone jest jako obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie i odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta.

Dokonując oceny zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego, w świetle powołanego wyżej przepisu, istotnym jest więc rozstrzygnięcie, czy pozwany Bank, działający jako podmiot profesjonalny, poinformował Kredytobiorców o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu umownym stosunkiem prawnym im zaferowanym. Czy w okolicznościach faktycznych występujących w niniejszej sprawie, powinni oni zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego jakie może nieść przedmiotowa umowa w porównaniu do standardowej umowy kredytu złotowego.

Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć także płaszczyźnie oceny moralnej nie tylko samej czynności zawarcia umowy, treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron), lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Ocenie Sądu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlegają zatem zarówno treść i cel umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do zawarcia przedmiotowej umowy.

Obowiązki informacyjne pozwanego Banku w dacie zawarcia spornej umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tym niemniej obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów. W Rekomendacji S z 2006 r. obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r. Komisja Nadzoru Bankowego zawarła reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane przez banki, tak by zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. W szczególności KNB zalecała bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, zaś jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Ponadto, oceniając zawartą przez strony umowę pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zarówno zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jak i zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie obcej, a wysokość spłaty w złotych jest ustalana jako iloczyn kwoty w CHF i kursu, a więc zmienia się razem

z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że w konsekwencji zwiększenia się ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi, nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Co więcej, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), a wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu indeksowanego bez wątpienia nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) okoliczność ta może nie być dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu jest zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR, jednakże ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości (obciążonej hipoteką) lub przy wypowiedzeniu umowy, które wiąże się z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, Kredytobiorcy nie zostali poinformowani w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu waluty, na którą opiewał kredyt.

Wobec powyższego, nie budzi zatem wątpliwości, że Bank winien nie tylko udzielić Kredytobiorcom informacji o tym jak może wyglądać miesięczna rata kredytu denominowanego w przypadku wzrostu kursu waluty oraz w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście kursu waluty, ale także, dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, wskazać im, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe mogą ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Z uwagi na powyższe, także prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu denominowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, nie powinno ograniczać się wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dojścia do końca okresu kredytowania, ale powinno zawierać przedstawianie sytuacji w jakiej może się znaleźć konsument w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty CHF.

Przytoczone powyżej skutki ryzyka walutowego, to jest zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego, w oczywisty sposób wpływają na stan majątkowy Kredytobiorców uzyskujących dochody w walucie krajowej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, konieczne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale także możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W rezultacie, zdaniem Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Wobec powyższego, udzieloną Kredytobiorcom przez pozwanego w procesie zawierania przedmiotowej umowy informację o ryzyku kursowym bez wątpienia ocenić należy jako niepełną i niedostatecznie zrozumiałą, a z oczywistych względów mającą znaczenie dla ich decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do w CHF, zamiast kredytu w PLN.

Podczas zawierania przez strony umowy, pozwany Bank nie udzielił Kredytobiorcom znanych mu, jako profesjonalistom, prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji, jak w sytuacji zmiany kursu, będą kształtowały się ich konkretne zobowiązania, a więc wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego, z uwagi na historyczne notowania, poziomu. Kredytobiorcy nie mogli zorientować się odnośnie rzeczywistego zakresu ryzyk związanych z kredytem denominowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Ponadto, sama świadomość powódki co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego nie może stanowić podstawy dla uznania, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i ich wpływu na zobowiązanie wynikające ze spornej umowy kredytowej. Zdaniem Sądu, nawet rozważny klient, nie będąc profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Obowiązek należytego wytłumaczenia i zobrazowania takiego ryzyka spoczywał, w ocenie Sądu na pozwanym, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę, jak i narzędzia pozwalające na przedstawienie klientowi rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również jego wadach, ryzykach z nim związanych, zwłaszcza w przypadku kredytów zawieranych na kilka dekad. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania przez klienta obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego), może on ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Podsumowując tę kwestię, zdaniem Sądu sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a więc zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje nadto fakt, iż pozwany zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy Kredytobiorcy wystawieni byli przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe, otwartą pozycję walutową. Jednocześnie pozwany nie poinformował ich w sposób rzetelny o tymże ryzyku, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako ofertę najkorzystniejszą, stabilną, z niższym oprocentowaniem, co przy równoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty indeksacyjnej, wywołało u Kredytobiorców wrażenie, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny niż standardowy kredyt złotowy.

W kontekście sprzeczności z zasadami współżycia społecznego istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez Bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań Kredytobiorców, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty CHF oraz braku przyznania słabszej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie zatem również należy dostrzec sprzeczność wyżej powołanych postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytodawcy (a także w pewnym zakresie świadczeń kredytobiorcy), a zwłaszcza bez klauzuli waloryzacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołują skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹ k.c.). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne.

Ocena kwestionowanych przez powódkę klauzul przeliczeniowych została dokonana na podstawie art. 385¹ k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie

nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie, kredytobiorcy – zawierając przedmiotową umowę – działali w charakterze konsumentów. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Kredytobiorcy przedmiotową umowę kredytu celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Środki pieniężne pochodzące z kredytu miały być więc przeznaczone i faktycznie zostały przeznaczone przez kredytobiorców na cele niezwiązane z jakąkolwiek działalnością gospodarczą. Nieruchomość zakupiona z wykorzystaniem środków pochodzących z kredytu, służyła zaś zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powódki. Okoliczności tej nie kwestionował również pozwany, w związku z czym zbędne były dalsze rozważania.

Sąd nie miał również wątpliwości, iż postanowienia przedmiotowej umowy, dotyczące waloryzacji, nie były uzgadniane z kredytobiorcami indywidualnie przed zawarciem umowy. Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z kredytobiorcami, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie (zamieszczone w CSU). Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby kredytobiorcy mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące waloryzacji. Samo zaakceptowanie przez kredytobiorców kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że mieli realny wpływ na ich treść.

W dalszej kolejności, ocenić należało, czy sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta – powódki – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współzycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie wysokości zobowiązania według kursów ustalonych w tabeli sporządzonej przez bank, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. **Powódka nie wiedziała jaka kwota**

kredytu w PLN zostanie jej ostatecznie wypłacona. W konsekwencji, kwota ta była również niższa niż wskazana we wniosku kredytowym.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, pozwany wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości wypłaconego kredytu. Znamienne bowiem jest to, że waloryzacja odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszych przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda). Nie miała więc znaczenia okoliczność, że te same tabele bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

W dalszej kolejności, należy wskazać, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia umowne te nie spełniają tego kryterium. **Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu w CHF oraz kwoty spłaty w złotych bez odniesienia do tabeli banku, tworzonej jednostronnie przez pozwanego.** Przy czym – o czym była już mowa wyżej – w Umowie nie zostały określone w jednoznaczny i weryfikowalny sposób kryteria, w oparciu o które bank ustalał kursy walut, w tym nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez bank.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone kredytobiorcom przez pozwany bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Kredytobiorcy nie zostali poinformowani, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, w jaki sposób zostanie ustalona wysokość transzy kredytu, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec kredytobiorców.

Ponadto, samo odebranie od kredytobiorców oświadczenia o tym, że są świadomi ryzyka kursowego (we wniosku, jak też w umowie), nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Na podstawie otrzymanych informacji, powódka nie była w stanie określić, jaka kwota kredytu w PLN zostanie wypłacona przez bank. Nie można ponadto uznać, że kredytobiorcy w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje

realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF. Należy przy tym wskazać, iż podpisanie oświadczenia przez kredytobiorcę stanowiło rutynową czynność w procedurze udzielania kredytu i nie było poprzedzone udzieleniem rzetelnych informacji.

Ponadto, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy i to według stanu z chwili jej zawarcia.

Zdaniem Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule denominacyjne uznać należy za abuzywne, ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanej w sposób jednostronny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. Zawarte w spornej umowie klauzule pozwalały pozwanemu kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy powołanych postanowień, Bank mógł dowolnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu Kredytobiorców jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pojęcie „spreadu” oznacza wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od Kredytobiorców „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powódka nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od decyzji Zarządu Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji Kredytobiorców w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Co więcej, w procesie zawierania przedmiotowej umowy Kredytobiorcom nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany, jak również nie wytłumaczono dlaczego Bank stosuje w rzeczywistości różnorodzone kursy waluty. Zaznaczyć zaś należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Powódka nie miała wiedzy w jaki sposób pozwany kształtował kurs CHF, zwiększając go albo zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała im zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Ze względu na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji, będących słabszą stroną umowy, Kredytobiorców w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku. Sporna umowa, jak również załączony do niej regulamin nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach przedmiotowej umowy (i regulaminu) nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanej przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Zdaniem Sądu, uznać należy więc, że pozwanemu Bankowi, mocą zawartej umowy, została przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców,

których saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF, przy jednoczesnym zastrzeżeniu wyłączności uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu w złotych polskich.

Należy również wskazać, że klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców w orzecznictwie są powszechnie uznawane za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34). W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Powyższe powodowało więc, że kwestionowane przez powódkę postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały ich interesy jako konsumentów.

Warto jednocześnie zauważyć, że przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie ogranicza się jedynie do kwestii ekonomicznych, tj. różnicy między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. Sąd stoi bowiem na stanowisku, że naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy stosować zarówno kryteria obiektywne (m.in. wielkość poniesionych czy grożących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne, tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Jednocześnie, należy również zaznaczyć, że stosownie do treści art. 385² k.c., przedmiotowej kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Podobnie, skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, MoP 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie jednak, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie

wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. W niniejszej sprawie do zawarcia takowego porozumienia nie doszło. Za takowe porozumienie nie sposób traktować bowiem Aneksu zawartego w 2012 r., który umożliwił słabszej stronie umowy dokonywanie spłat w walucie obcej. Aneksu tego nie sposób również ocenić jako nowacji stosunku prawnego w rozumieniu art. 506 k.c., albowiem stronom nie towarzyszyła wola odnowienia Umowy kredytu.

Przechodząc do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, należy wskazać, że w świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. wyrok w sprawie C-260/18 (D.), wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Wobec powyższego, o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, niezbędne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym dzień zawarcia umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy – 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu; po stronie kredytobiorcy – 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zawarta w spornej umowie klauzula denominacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron Umowy kredytu, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji, nie jest możliwe ustalenie

wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia należnych od niego odsetek. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron. Usunięcie klauzuli denominacyjnej wyklucza bowiem możliwość przeliczenia świadczenia opiewającego na walutę obcą na złote polskie.

Jednocześnie, Sąd stanął na stanowisku, że w sytuacji eliminacji odwołania do tabeli kursowej niedopuszczalne jest zastosowanie w miejsce tych postanowień przepisów dyspozytywnych. Przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powódka takowej zgody nie wyraziła, domagając się stwierdzenia nieważności umowy oraz wskazując wyraźnie, że godzi się ona na skutki tego stanu rzeczy. Ponadto TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle możliwość uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c.

Wobec jednoznacznego stanowiska powódki wnoszącej o stwierdzenie nieważności umowy, nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących dla nich, jako konsumentów, skutków. Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej nie stanowiło również nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę (vide art. 5 k.c.). Nie można bowiem zapominać, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z powyższych rozważań, pozwany Bank konstruując sporną umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Nietrafna jest zatem argumentacja pozwanego wskazująca, że powódka sama wyraziła zgodę na zastosowanie mechanizmu denominacji, a teraz wobec podjęcia niekorzystnej decyzji przerzucając jej skutki na pozwanego. Obarczenie powódki odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu denominowanego byłoby tylko wówczas zasadne, gdyby pozwany w sposób prawidłowy i pełny przedstawił im informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. Z tego też względu żądania powódki nie mogły zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

Ocena żądania zapłaty została dokonana na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w świetle których samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną – przesłankę wzbogacenia, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

W doktrynie, w sytuacji, gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, wskazuje się na dwa możliwe rozwiązania. Po pierwsze, na możliwość zastosowania tzw. teorii dwóch kondycji, która oznacza, że każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Po drugie, wskazuje się na tzw. teorię salda, która traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W niniejszej sprawie Sąd zastosował teorię dwóch kondycji, jednocześnie uznając, że brak było podstaw do zastosowania teorii salda. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że w sytuacji nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, przyznając jedynie prawo zatrzymania jako

gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet zaś, gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmując się jako normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Powyższe znajduje także potwierdzenie w regule zwrot korzyści w naturze, co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń.

Ponadto, za przyjęciem teorii dwóch kondykcji opowiedział się także Sąd Najwyższy, w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, w sentencji której wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20 Legalis nr 2532281).

W związku z powyższym, Sąd uznał za zasadne żądanie powódki dotyczące zapłaty kwoty w łącznej wysokości 18.735,42 złotych 32.439,94 CHF – powyższe kwoty w sposób niewątpliwy wynikają z zaświadczeń wystawionych przez bank, jak również wyliczeń dokonanych przez biegłego sądowego.

Jednocześnie, zdaniem Sądu brak było podstaw do oddalenia powództwa głównego w całości na podstawie art. 411 pkt 1, 2 czy 4 k.c.

W zakresie pierwszej z podstaw wskazać należy, że w niniejszej sprawie nieistotne jest, czy powódka wiedziała, że spełniała nienależne świadczenie oraz czy uczynili zastrzeżenie zwrotu przy dokonywaniu płatności, bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu (art. 411 pkt. 1 k.c.) wynika, że niemożność żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Następnie, brak jest również podstaw do uznania, że spełnione przez powódkę (początkowo wspólnie z małżonkiem) świadczenia nie podlegają zwrotowi na podstawie pkt. 2 art. 411 k.c. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, za nieprzekonywującą uznać należy ogólną tezę, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134) (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, Legalis nr 2532281). Ocena okoliczności zawarcia umowy i jej wykonywania, w tym zwłaszcza wobec wypłaty niższej kwoty niż strony objęły pertraktacjami, była podstawą uznania przez Sąd, że żadne szczególne okoliczności nie usprawiedliwiają oddalenia powództwa na podstawie powołanego przepisu.

Sąd nie znalazł także podstawy do przyjęcia, że świadczenia spełniane przez powódkę nie podlegają zwrotowi ze względu na treść art. 411 pkt 4 k.c. Sąd Najwyższy w powoływanej wyżej uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. podkreślił, również że „specyfika nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia polega na tym, iż uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, IC 2012, nr 10, s. 30). Oznacza to, że określone zachowanie się dłużnika może być oceniane jako świadczenie - należne albo nienależne - z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć. Jeżeli skutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Żadnego argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie może dostarczać - wbrew sugestii wyprowadzanej niekiedy z art. 411 pkt 4 k.c. - okoliczność, że

owo inne zobowiązanie nie było jeszcze wymagalne, jest bowiem jasne, iż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej acz jeszcze niewymagalnej wierzytelności.”

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., sygn. III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., sygn. III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Od kwoty 18.735,42 złotych oraz 31.060,47 CHF Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty. Wskazać bowiem należy, iż pismem z dnia 18 grudnia 2018 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty powyższych kwot. Pozwany otrzymał przedmiotowe wezwanie w dniu 27 grudnia 2018 r., jak wynika z pisma z dnia 14 stycznia 2018 r. Powódka określiła 14 – dniowy termin na spełnienie żądań, który upłynął w dniu 10 stycznia 2018 r. W tym stanie rzeczy od dnia 11 stycznia 2019 roku należne były powódce odsetki.

Natomiast od kwoty 1.379,47 CHF Sąd zasądził odsetki od dnia 6 lutego 2020 r. (rok po wytoczeniu powództwa i wyjaśnieniu przez powódkę wszelkich podstaw dochodzonych roszczeń i ich wysokości, mając na uwadze to, że sankcja bezskuteczności z całą pewnością została utrwalona w niniejszym procesie) oddalając w tym zakresie żądanie powódki, która wносиła o zasądzenie odsetek od powyższej kwoty od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Zgodnie z powyższym przepisem, Sąd nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce całości poniesionych przez nią kosztów, albowiem powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swojego żądania. W konsekwencji, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.417,00 złotych, na którą składały się następujące kwoty: 5.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), 1.000,00 złotych tytułem zwrotu uiszczonych przez powódkę opłaty sądowej od pozwu, 1.000,00 złotych tytułem zwrotu zaliczki uiszczonych przez powódkę na poczet wynagrodzenia biegłego oraz 17,00 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pkt III wyroku).

W dalszej kolejności, Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 Nr 167, poz. 1398) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.388,08 złotych tytułem części nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego (pkt IV wyroku).

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Ewa Jończyk

(...)

(...)

(...)